Nr. 15. **Poznań, dnia 14 kwietnia 1928.** **Rocznik 9.**



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią

Założenie Korporacji Graficznej na Województwo Poznańskie.

Dnia 12 bm. odbyło się w lokalu związkowym w Poznaniu zebranie ogólne członków Związku Zakł. Gr. i W. na P. Z., na które zaproszono również firmy, nie należące do Związku. Udział był nadspodziewanie liczny.

Pod punktem pierwszym porządku obrad wygłosił p. Kempisty, urzędnik Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929 referat o tejże wystawie. Na podstawie rozwieszonych planów dał referent jasny pogląd na rozmiary wystawy, która zakrojona jest na rozmiary rzeczywiście imponujące. Referent kończy apelem do zebranych, ażeby i przemysł graficzny był godnie i jak najliczniej na Wystawie zastąpiony. Wywody prelegenta przyjęto z uznaniem.

Pod punktem drugim dyskutowano nad utworzeniem Korporacji Graficznej na Województwo Poznańskie, stosownie do wymogów nowej ustawy przemysłowej. Po odczytaniu statutu korporacyjnego zebrani godzą się bez długich rozstrząsań jednogłośnie na utworzenie Korporacji.

Do Zarządu Korporacji wybrani zostali przez aklamację pp.: Edward Pawłowski prezesem, Bolesław Winiewicz wiceprezesem, Jan Kuglin sekretarzem, Edward Kręglewski skarbnikiem, Franciszek Kusz, Kazimierz Ziętowski z Inowrocławia, Józef Jondro z Ostrowa i Józef Kawaler z Szamotuł ławnikami.

Pan Prezes dziękuje za wybór i apeluje do zebranych, ażeby usilną pracą poparli pracę Zarządu dla dobra całego przemysłu graficznego.

Pod punktem trzecim omawiano niebezpieczeństwo, jakie grozi Orędownikom Powiatowym ze strony sfer rządowych, które zakładając gazety rządowe, jak np. ostatnio Gazetę Poznańską i Pomorską, chcą z czasem znieść Orędowniki. Świetny pod tym względem referat wygłosił p. Szczepański, syndyk Związku Fabrykantów w Poznaniu, który odczytał na zakończenie referatu swego memorjał, który wysłany ma być do wszystkich Senatorów i Posłów sejmowych, wybranych na Ziemiach Zachodnich.

Po krótkiej dyskusji, w której utyskiwano na konkurencję rozmaitych drukarń urzędowych, zakończono zebranie. Sekr. gen.: *Kryg*.

Protokół

z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Okręgu Pomorskiego, odbytego dnia 31 marca 1928 r. w Dworze Artusa w Toruniu.

Zebranie zagaił o godzinie 7,30 wieczorem prezes p. Stefanowicz, komunikując, że z powodu niedostatecznej liczby członków odbędzie się w pół godziny później drugie zebranie prawomocne bez względu na liczbę obecnych, w myśl wysłanych zaproszeń i ogłoszenia w „Przeglądzie Graficznym".

W tej myśli zagajone zostało o godz. 8 drugie zebranie powitaniem członków i gości w osobach pana radcy Barciszewskiego jako delegata Województwa Pomorskiego i pana J. Kuglina, wiceprezesa Zarządu Głównego Związku naszego.

Głównym punktem obrad było założenie Korporacji Graficznej na Województwo Pomorskie w myśl nowej ustawy Przemysłowej. Zebrani zgodzili się jednogłośnie na założenie Korporacji. Projekt ustaw Korporacji przedyskutowano następnie punkt po punkcie, przyczem p. radca Barciszewski udzielał cennych wskazówek, ażeby statut od razu zastosowano do przepisów prawnych, co ułatwi zatwierdzenie jego. Szczególnie troskliwie omawiano sprawę uczni drukarskich, którą wyjaśnił szczegółowo p. Kuglin i p. radca Barciszewski, tak że sprawę tę będzie można na drodze prawnej załatwić ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych.

Po przyjęciu ustaw przystąpiono do wyboru Zarządu Korporacji. Przez aklamację wybrano: prezesem p. Edwarda Stefanowicza z Torunia, wiceprezesem p. Bolesława Szczukę z Wąbrzeźna, skarbnikiem p. Władysława Kulerskiego z Grudziądza, sekretarzem p. Teodora Szutkowskiego z Torunia, ławnikiem p. dyr. Stanisława Boka z Torunia.

Pan prezes Stefanowicz dziękuje następnie w imieniu Zarządu za wybór i obiecuje pracować z wszelkich sił dla dobra zawodu naszego.

P. Kuglin składa nowemu Zarządowi życzenia w imieniu Głównego Zarządu Związku Zakładów Graficznych, zwracając uwagę na ważność chwili założenia pierwszej Korporacji Graficznej w Polsce i życząc dobrego rozwoju i owocnej pracy dla dobra przemysłu graficznego.

Na tem zebranie zakończono, odkładając resztę porządku obrad dla spóźnionej pory do posiedzenia przyszłego. *T. Szutkowski*, sekr.

Graficzna uczelnia i stacja doświadczalna w Wiedniu.

W dniu 1 marca r. b. obchodziła graficzna uczelnia i stacja doświadczalna w Wiedniu czterdziestoletnią rocznicę istnienia. Przy tej okazji urządzono w ubikacjach wspomnianej instytucji wystawę, którą otworzył minister austrjacki dr. Schürff w otoczeniu przedstawicieli władz krajowych i sfer gospodarczych oraz całego grona profesorskiego uczelni i stacji doświadczalnej, o której mowa. Wystawa prac szkolnych, tak uczelni jak doświadczalni graficznej, była wielce ciekawa i zobrazowała wielostronność instytucji, wybitną na każdem polu technik graficznych oraz dała szczegółowy pogląd wysokiego poziomu naukowego rzeczonej instytucji.

Graficzna uczelnia i stacja doświadczalna powstała w roku 1887 jako „cesarsko-królewska uczelnia i stacja doświadczalna dla fotografji i techniki reprodukcyjnej"; zadaniem jej było pierwotnie wykładanie najważniejszych metod w przedmiocie fotografji i techniki reprodukcyjnej oraz zastosowanie i krzewienie ich w sztuce, przemyśle i na niwie naukowej; działo się to w epoce, gdy zastosowanie sposobu fotomechanicznego znajdowało się jeszcze w powijakach. Napływ słuchaczów do uczelni rzeczonej był nader liczny; już w pierwszym roku założenia uczelni zapisało się 108 słuchaczów, którym dano nietylko okazję do szkolenia się w technice poszczególnych sposobów reprodukcyjnych, lecz już wówczas przez lekcje rysunku i kursy specjalne uwzględniano w wysokiej mierze stronę artystyczną w dziedzinie fotografji i fotomechanicznej techniki. Zadanie uczelni, jak sama nazwa jej już na to wskazuje, nie ograniczało się na samem tylko nauczaniu, lecz zadaniem jej było również dokonywanie badań naukowych na polu fotochemji oraz dziedzin pokrewnych.

Wskutek starań fachowych kół drukarskich w kierunku rozszerzenia programu naukowego uczelni wykładami teoretycznemi, popartemi lekcjami praktycznemi w przedmiocie druku i zestawu podzielono program naukowy na cztery wydziały, jako to:

1. Wydział dla fotografji i techniki reprodukcyjnej.
2. Wydział drukarski i graficzno - ilustracyjny.
3. Wydział doświadczalny dla fotografji oraz techniki graficznej.
4. Zbiory.

W tym samym czasie — w roku 1907 — zmieniono też nazwę instytucji jak następuje: „Graficzna uczelnia i stacja doświadczalna".

Powstanie uczelni graficznej i stacji doświadczalnej oraz jej rozbudowa jest zasługą wielce cenionego fotochemika, radcy dworu austrjackiego profesora dr. J. M. Eder'a, który przez 35 lat był dyrektorem uczelni, poczem ustąpił. Po nim, przez krótszy okres czasu dyrektorem uczelni był radca dworu profesor E. Valenta, poczem powołano na stanowisko to dyrektora instytucji tej wybitnego grafika austrjackiego, radcę dworu profesora dr. R. Junka. Profesor dr. Junk, doskonały znawca potrzeb przemysłu graficznego, dokłada wszelkich sił w kierunku dalszej rozbudowy instytucji graficznej i za jego staraniem dziś uchodzi graficzna uczelnia i stacja doświadczalna w Wiedniu jako instytucja technicznie doskonała, której plan naukowy obejmuje wszystkie działy zawodów graficznych i z tego zadania wywięzuje się w sposób wybitny i celowy, kształcąc słuchaczów na doskonałych adeptów sztuki drukarskiej.

Wydział fotografji portretowej rozporządza czterema wielkiemi pracowniami o dziennem oświetleniu z odpowiedniemi ciemnicami oraz osobną pracownią dla nowoczesnych sposobów kopjowania, salę do retuszowania i t. p. W wydziale tym zajętych jest pięciu profesorów i trzech asystentów.

Wydział techniki reprodukcyjnej obejmuje pracownie i sale pracy dla fotografji reprodukcyjnej, fotomechanicznego kopjowania, chemigrafji, druku rotograwurowego, światłodruku, kamieniodruku oraz druku offsetowego, których urządzenie, mianowicie w ostatnich latach, zostało znacznie powiększone przez ustawienie nowych przyrządów reprodukcyjnych, urządzeń kopijnych dla chemigrafji, druku płaskiego i rotograwurowego, maszyn dla obróbki kliszy, maszyn rotograwurowych i tłoczni offsetowych oraz urządzeń do niklowania i galwanizowania. Do oddziałów tych uczęszczają słuchacze bardzo licznie, prelekcje wygłasza oraz udziela praktycznych wskazówek ośmiu profesorów wspomaganych przez rozliczny personel pomocniczy.

Lekcje grafiki manuałowej, która do pewnego stopnia łączy się z techniką reprodukcyjną, odbywają się w osobnych ubikacjach. Słuchacze uczelni graficznej ćwiczą się nietylko w rysunku, lecz także litografji, rytownictwie kreskowem i drzeworytnictwie. Lekcyj w tych przedmiotach naukowych udziela dziewięciu profesorów.

W osobnych też ubikacjach ćwiczą się słuchacze uczelni graficznej drukarstwem i techniką ilustracyjną. W ubikacjach tych znajdują się rozliczne tłocznie drukarskie oraz maszynki do składania zestawu. Lekcyj w tych przedmiotach udziela czterech profesorów.

Stacja doświadczalna wiedeńskiej uczelni graficznej rozporządza obfitym materjałem badawczym, jako to instrumentami mierniczemi i aparatami do badania wszelkich materjałów stosowanych w przemyśle drukarskim i fotograficznym. Stacja doświadczalna stale jest zajęta wypracowaniem ocen fachowych, posiadających charakter orzeczeń urzędowych.

W laboratorjach stacji doświadczalnej udziela lekcyj trzech profesorów.

W końcu należy też wspomnieć o czwartym wydziale wiedeńskiej uczelni graficznej: o zbiorach jej. Obok bogato zaopatrzonej w najciekawsze i najrzadsze dzieła i czasopisma znajduje się w ubikacjach wydziału czwartego bodaj jedyna w swoim rodzaju kolekcja objektywów, aparatów i narzędzi o wysoce historycznej wartości.

Wiedeńska uczelnia graficzna i stacja doświadczalna posiada utartą sławę nietylko w obrębie znacznie uszczuplonej po wojnie światowej Austrji, lecz cieszy się uznaniem w kołach fachowych na całej kuli ziemskiej. Jest to swego rodzaju doskonała akademja graficzna i fotograficzna. Kierownictwo jej spoczywa w ręku dyrektora dr. Junka, znakomitego grafika, który doznaje szczególnej pomocy rządu austrjackiego oraz czynników fachowych z pośród kół graficznych. Personel nauczycielski uczelni graficznej rekrutuje się z fachowców, którzy praktykę w zakładach graficznych zamienili na katedrę naukową. Udzielają oni nietylko lekcyj praktycznych, lecz również prelekcyj teoretycznych. Wielu z nich zajmuje się również piśmiennictwem fachowem.

Na wystawach międzynarodowych uczelnia graficzna w Wiedniu zyskiwała często pierwsze nagrody. Wyszkoliła też w ciągu wielu lat liczny zastęp absolwentów, którzy z powodzeniem zajmują często naczelne stanowiska w zakładach graficznych w Austrji i innych krajach, lub też są samodzielnymi właścicielami zakładów graficznych. Słynni badacze i uczeni, lekarze oraz naukowi pracownicy częstokrotnie kształcili się w wspomnianej uczelni, a liczba zgłaszających się słuchaczów graficznych wzmaga się z roku na rok.

Rokrocznie urządzane bywają w uczelni wiedeńskiej kursy specjalne w przedmiotach dotyczących fotografji i nowoczesnej techniki drukarskiej, obejmujące także teoretycznie przedmioty zestawu i druku; lekcje kursów specjalnych obejmują przeważnie ćwiczenia praktyczne, a celem ich jest dokształcanie tych adeptów sztuki drukarskiej, którzy za dnia zajęci są pracą w miejscowych zakładach graficznych.

Wysoce naukowy i praktyczny poziom uczelni graficznej i stacji doświadczalnej w Wiedniu podczas jej czterdziestoletniego istnienia ręczą za dalsze jej powodzenie w przyszłości. Jest to, jak zaznaczyliśmy, w całem tego słowa znaczeniu doskonała akademja nauk graficznych i sztuki drukarskiej.

Z chwili bieżącej

Ś. p. Franciszek Dywicki, honorowy mistrz introligatorski, zmarł w Świeciu dnia 10 bm., przeżywszy lat 87.

Cześć Jego pamięci!

Wyższa szkoła dziennikarska w Warszawie. Niedawno temu powstało w Warszawie towarzystwo w celu popierania wyższej szkoły dziennikarskiej. Starania tego stowarzyszenia zdążają w kierunku niesienia pomocy jedynej tego rodzaju uczelni politycznej w naszym kraju, ażeby takowa w całej pełni rozwinąć mogła działalność pedagogiczną i uniezależnioną została od trosk finansowych, które jej dotkliwie dokuczają. Stowarzyszenie wspomniane postanowiło zwrócić się z apelem do społeczeństwa, ażeby dopomogło do wytworzenia silnych podwalin pod byt wyższej szkoły dziennikarskiej. W tym celu wybrano sekcję finansową pod kierownictwem p. Tadeusza Gawlikowskiego. Zarząd stowarzyszenia wzywa, ażeby przez zapisywanie się w poczet członków towarzystwa udzielono pomocy do celu bliskiego niewątpliwie wszystkim zapatrzonym w dalekie kręgi życia polskiego.

Zgłoszenia na członków przyjmuje i objaśnień udziela biuro „Informacji Prasowej Polskiej“, Warszawa, ul. Bracka, nr. 5, telefon 241-53 (w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich).

Członkami zarządu stowarzyszenia są: Stefan Krzywoszewski, Ludwik Kulczycki, Ernest Łuniński, Konrad Olchowicz, Tadeusz Thórzewski i Gustaw Wolff.

Rada miasta Lwowa uszczupliła nagrodę literacką. Zawodowy związek literatów polskich we Lwowie uchwalił rezolucję, w której wyraża ubolewanie z tego powodu, że rada miejska niespodziewanie i wbrew pierwotnej uchwale byłej rady miejskiej uszczupliła nagrodę literacką z 10 000 na 5 000 zł. Rezolucja wspomnianego związku literatów głosi dalej, że rada miasta Lwowa tą uchwałą uszczupliła prestige miasta, że uchwała ta sprzeciwia się uchwale powziętej przez związek miast w Polsce i że stawia Lwów, przodujący zawsze ofiarnością w dziedzinie popierania literatury, na szarym końcu wśród miast polskich.

Upadłe czasopismo polskie. Wydawnictwo „Dz. Podlaskiego“ zostało po siedmiomiesięcznem bytowaniu zawieszone. Redakcja pod kierownictwem p. K. Jasiukowicza była wzorowa, brakło jednakże środków na dalsze podtrzymanie bytu wydawnictwa.

Zawieszone sądownie czasopismo. Z Katowic donoszą, że wyższa instancja sądownicza zatwierdziła była wyrok skazujący przed kilku miesiącami na zawieszenie czasopisma „Wolne Słowo“ na przeciąg roku. Pismo to, skandalicznie brukowe i pornograficzne, wydawał niecieszacy się dobrą sławą niejakiś Marchwicki, jak fama głosi, były zwolniony ze służby urzędnik policyjny. Przeciwko temu czasopismu wydawał uchwały potępiające już przez kilku laty syndykat dziennikarzy polskich w Katowicach.

Dzieła Kochanowskiego po czesku. W czasopiśmie akademji czeskiej „Sbornik svetowo poesie“ ukażą się „Treny“ i „Fraszki“ Kochanowskiego. Przekładu na język czeski dokonał wybitny znawca literatury polskiej dr. Svitil-Karlik, znany tłómacz poezji Kasprowicza i autor książki „Bod peruti bileho orla“.

Ostre kary za fałszowanie znaczków stemplowych. Okręgowy sąd karny w Krakowie po kilkudniowej rozprawie skazał za fałszowanie znaczków stemplowych Marjana Koterbę na pięć lat, Józefa Langera na cztery lata, Kazimierza Rogalskiego na dwa i pół roku, Maurycego Goldfingera na pięć lat. Samuela Sesslera na półtora roku, Judę Nassa na półtora roku a Izydora Kwellwassera na rok ciężkiego więzienia.

Gościnny fałszerzem banknotów. Podczas inflacji w Niemczech zostało w Dyseldorfie i okolicznych miastach nadreńskich dotkliwie poszkodowanych bardzo wielu kupców i przemysłowców z powodu doskonale podrobionych banknotów, opiewających na

sto biljonów marek niemieckich. Fałszerz banknotów, gościnny Adams, zdołał zbiedź do Francji. Teraz dopiero z powodu innego przestępstwa władze francuskie wydały go Niemcom. Sąd niemiecki skazał go na 3 letni pobyt w domu karnym, utratę praw obywatelskich przez lat pięć i stawienie pod nadzór policyjny.

Słynne dzieło z współczesnej historji Włoch. W nakładzie firmy Laterza w Bari ukazało się epokowe dzieło o historji współczesnej Włoch, pióra cenionego profesora filozofji uniwersytetu neapolitańskiego, Benedetto Croce, p. t. „Historja Włoch od 1870 do 1915 r.“ Dzieło to oczekiwane było z napięciem i wzbudziło zainteresowanie w całych Włoszech. Sędziwy autor dzieła jest jawnym przeciwnikiem faszyzmu i jego twórcy, Mussoliniego, wskutek czego w ostatnich latach z niejedną spotkał się dokuczliwą intrygą, co go, jak innych, bynajmniej nie skłoniło do opuszczenia ojczyzny włoskiej. W dziele swem głosi hymn na rzecz liberalizmu, którego najlepszym wyrazicielem były rządy Giolitiego, które zdaniem Croce'go najlepiej odpowiadały charakterowi ludu włoskiego i przyszłości Włoch. Dzieło historyczne opisuje i ocenią wypadki we Włoszech aż do chwili przyłączenia się Włoch do wojny światowej w roku 1915.

Krytycy dzieła z kół faszystowskich dowodzą, że Croce umyślnie skończył swe dzieło opisem tylko do roku 1915, ażeby faszyzm zupełnie zignorować. Faktycznie też Croce w dziele swem ani słowem nie wspomniał o Mussolinim i jego sposobie rządzenia.

Rekordowy nakład powieści niemieckiej. Powieść literata niemieckiego Ryszarda Vossa „Zwei Menschen“ (Dwoje ludzi), którą na wiosnę 1911 r. wydała znana firma wydawnicza „J. Engelhorns Nachf.“ osięgła obecnie 600.000 egzemplarzy nakładu.

Największa bibljoteka dla niewidomych w Niemczech znajduje się w Hamburgu. Bibljoteka rzeczona liczy 30.000 tomów.

Rzadkość bibliograficzna na międzynarodowej wystawie prasy w Kolonji. Na prośby katolickiego komitetu angielskiego zgodziła się bibljoteka publiczna w Wigam wysłać na pokaz wystawy w Kolonji swą wyjątkową rzadkość bibliograficzną i to dzieło p. t. „An Epistle of the Persecution of the Catholickes in Englande“, wydane w Douai w 1582 r. przez jezuitę angielskiego O. Roberta Parsons. Władze angielskie swego czasu wydały były dekret w przedmiocie spalenia wszystkich egzemplarzy tego dzieła, to też zachowały się dotychczas tylko dwa egzemplarze wspomnianego dzieła i to w bibljotece uniwersyteckiej w Oxfordzie i w Wigam. Co ciekawe, to fakt, że egzemplarz znajdujący się bibljotece w Wigam nabył swego czasu niedawno temu zmarły bibljotekarz Folkard za skromną sumę 15 szylingów!

Parsons, zaliczany do najwybitniejszych jezuitów angielskich, znany też jest jako autor dzieła ascetycznego „Christian Directory“.

Konkurs na najlepszą powieść opartą na tle wojny światowej. Amerykańska firma wydawnicza Houghton Mifflin et Co. rozpisała konkurs na napisanie powieści opartej na tle zajść wojny światowej. Jako nagrodę firma wyznaczyła kwotę 25000 dolarów, a oprócz tego jeszcze zyski spodziewane z sfilmowania powieści tej. Udział w konkursie literackim mogą wziąć autorzy wszelkich narodowości, atoli manuskrypt napisany być musi w języku angielskim. Powieść musi się składać z conajmniej 70 000 słów. Prace konkursowe nadesłane być powinny do 1 maja roku bieżącego.

Związek literatów niemieckich dla ochrony praw autorskich (Schutzverband deutscher Schriftsteller) obradował w dniach 25 i 26 marca rb. Do zarządu wybrano następujących literatów: Waltra Molo przewodniczącym, Arnolda Zweiga tegoż zastępcą, a jako dalszych członków zarządu Pawła Gutmanna, Adelę Schreiber-Kriegerową, dr. Leona Zeitlina, dr. Teodora Bohnera, Eryka Barona, Jana R. Bechera, Roberta Breuera, dr. M. Deri, S. Gronemanna, Annę Jucker, Egona Erwina Kirscha, dr. Alfreda Kuhna, Brunona Schoenlanka i Pawła Westheima.

Knud Hamsun o stosunkach współczesnych. W liście wystosowanym do redakcji gazety norweskiej „Molde Annonceblad“ napisał słynny poeta i powieściopisarz norweski Knud Hamsun w odpowiedzi na recenzję o jednej z jego powieści, co następuje:

„Staliśmy się za wygodni i mamy zbyt wygórowane pretensje do życia i stąd za mało pieniędzy na wydatki nasze. Nasi ojcowie mieli mniej środków do życia, a pomimo to czuli się o wiele szczęśliwsi od nas“.

Ileż prawdy tkwi w tych kilku słowach!

Shaw o dziennikarstwie. Słynny literat, poeta i powieściopisarz Shaw wyraził się o znaczeniu dziennikarstwa w następujących, wysoce znamiennych zdaniach:

„Jestem również dziennikarzem, dumnym z tego powodu, wykreślam z mych prac wszystko to, co nie jest po dziennikarsku ujęte, przekonany o tem, że nic, co dziennikarstwem nie jest, zbyt długo w literaturze się ostoi i użytecznem będzie. Zajmuję się wszystkiemi epokami, atoli nie badam żadnej, prócz współczesnej, której dotychczas nie zdołałem zgłębić i nigdy też jej nie zgłębię...

Człowiek, który o sobie samym i chwili, w której żyje, pisze, jest jedynym człowiekiem, który o wszystkich ludziach i wszystkich epokach pisze. Literat innego pokroju, który sądzi, że on i jego czas współczesny różnią się tak wielce od innych ludzi i epok, tak że byłoby niestosownem, i bez znaczenia pisać o sobie i dobie współczesnej, lub który przypuszcza, że ona oprócz niego samego i ludzi współczesnych nikogoby zainteresować nie była w stanie, jest najbardziej zaślepionym z pomiędzy wszystkich egoistów i stąd najmniej bywa czytywany i najbardziej jest zbędnym z pomiędzy autorów. I z tego powodu niechaj inni zajmują się tem, co zowią literaturą, ja natomiast dziennikarstwem!“

Potajemna sprzedaż znaczków litewskich na terenie Polski. Z Święcian na ziemi wileńskiej donoszą, że jacyś nieznani ludzie wędrują od wsi do wsi i zbierają z okazji 10-letniej rocznicy ogłoszenia niepodległości Litwy datki pieniężne. Osobnicy ci ofiarodawcom jako pokwitowanie wydawają jedynie znaczki do wysokości ofiarowanej sumy. Wartość wyznaczona jest w złotych (auksinai) lub groszy (skatikai). Na znaczku znajduje się godło Litwy starodawnej „Pogoń“ i nadpis „Dar dla państwa“ („Valstybes rinkliava“). Wszystkie napisy są w języku litewskim.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Komunikaty
Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Nadzwyczajne zgromadzenie
Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 16 kwietnia 1928 r. o godzinie 7,30 wieczorem

w lokalu Boulevard przy placu Nowomiejskim.

Na porządku dziennym **obór zarządu oraz inne ważne sprawy.**

Udział wszystkich członków spodziewany i pożądany. **Zarząd.**

Sztuka sprzedawania w składzie detalicznym.

Z wielu krótszych i obszerniejszych rozpraw ekonomicznych, z cieńszych i grubszych dzieł, które pojawiają się na rynku księgarskim, dbały o rozwój swego interesu i doskonalenie zatrudnionego personelu kupiec papierniczy może niejednego z pożytkiem własnym się nauczyć. Zaznaczyć wypada, że tak rozprawy naukowe, oparte na spostrzeżeniach w praktyce, należy uważnie przestudjować, przemyśleć, jednem słowem — zgłębić. Niejedno spostrzeżenie, niejedną uwagę autora danej rozprawy względnie dzieła postępowy kupiec papieru przyswoi sobie jako radę korzystną, jako wskazówkę doskonałą, nad innemi znów jako nie nadawającemi się dla jego placówki pracy przejdzie do porządku dziennego.

Ażeby jednakże módz zastosować w praktyce wyczytane rady i wskazówki trzeba mieć conajmniej klientelę w swym składzie. Jak tego dokonać można i należy, na to już nieraz w naszem czasopiśmie wskazywaliśmy: godło interesu, wejście do składu, okno wystawowe, wewnętrzne urządzenie składu detalicznego kupców papierniczych powinno zawsze wyróżniać się pomysłowym gustem i stosowną, wabiącą przechodnia do wstąpienia do składu dekoracją. Klientelę przybyłą do interesu obsługiwać powinien personel wyszkolony fachowo, uprzejmy i dostosowujący się do życzeń znajdujących się w interesie nabywców. Personel powinien być tak dalece wyszkolony, ażeby był w stanie udzielić klienteli fachowej informacji o zaletach danego przedmiotu, którym klient się zainteresował. Gdzie szef interesu zaprowadził odpowiedni rygor, gdzie wyszkolił swój personel należycie, gdzie obsługa jest bezprzesadnie grzeczną, a sprzedawany towar solidnym — tam przechodni klient zmienia się w krótkim czasie w stałego, bo zadowolonego odbiorcę towaru.

W jaki sposób i w jakim rozmiarze kupiec detalista stosować powinien ogłaszanie towarów w dziale inseratowym gazet, lub polecenie ich przez prospekty i listy reklamowe, o tem kupiec detalista rozważyć sobie powinien stosownie do rodzaju swego przedsiębiorstwa i w miarę zachowania się jego konkurencji.

Klient wstąpiwszy do składu niezawodnie tylko w wyjątkowych wypadkach skład opuści nie kupiwszy towaru; przeważnie kupi zawsze, o ile tylko życzony przedmiot istnieje w składzie na sprzedaż. Dosyć często, mianowicie w porze nabywania towarów przeznaczonych na podarki, na Wielkanoc i Gwiazdkę, klientowi przygodnemu trudno się decydować na kupno tego, czy innego przedmiotu. W takich przypadkach, często zachodzących w składach papierniczych i galanterji biurowej, nadarza się personelowi okoliczność popisania się wobec szefa sztuką i zmysłem w sprzedaży towarów okolicznościowych. Personel powinien posiadać zdolność oceny osobistości klienta i jego zdolności płatniczej, ażeby stosowny towar przedłożyć, gdyż tylko w bardzo nieludnych miejscowościach personel osobiście zna przychodzącą klientelę. Personel w takim przypadku, o jakim mowa, powinien dla orjentacji własnej kilka pytań informacyjnych do klienta wystosować i to o rodzaj życzonego w celu nabycia towaru, w składzie księgarskim względnie papierniczo-galanteryjnym naprzykład, czy to ma być książka, czy album, czy pisarka, stylograf czyli tak zwane pióro wieczne lub wykwintny papier listowy lub inny przedmiot? O ile rodzaj towaru został ustalony, wówczas sprzedaż sama nie stanowi już większego kłopotu. Niekoniecznie zaleca się jednakże, ażeby personel był z góry przekonany o tem, że klient właściwie nie ma pojęcia o towarze i że zadaniem personelu jest wmówić dany towar klientowi. To właśnie może klienta zrazić tak, że nigdy więcej nie zajrzy już do interesu. W wielu interesach detalicznych z tego powodu istnieje zasada: „Nie zniewalać klienteli!“ Przedsiębiorstwo handlowe, o którem wieść głosi, że tam złudnie wmawiają klientowi towar, w niezadługim czasie opustoszeje zupełnie.

Rozmowa handlowa pomiędzy personelem a klientelą nigdy nie powinna być jednostronna. Pomimo wszystko, że do interesu wstąpi także klient, który sam chętnie chce się wygadać, to znów sprzedawca nigdy się nie dowie o tem, czego właściwie klient sobie życzy, jeżeli sprzedawca sam bez przerwy przemawia do klienta, co się po naszych interesach często zdarza. Wobec małomównych lub onieśmielonych klientów personel szczególnie powinien się zachować w pewnej rezerwie, ażeby ich nie zrazić gadatliwością. Pod tym względem zbędne podczas zawierania interesów gadulstwo określił już przed wiekami znany uczony i przyrodnik Bacon: „„Przeciągłe i natrętne gadulstwo przy zawieraniu interesów warte jest tyle, co strój urzędowy lub suknia z długim ogonem do wyścigów w szybkim biegu“.

Nieuzgodnioną wydaje się też kwestja, czy personel pokazujący klientowi życzone przedmioty z góry wymieniać powinien ich cenę. Z jednej strony słyszy się zdania, że to taktyka fałszywa, a z drugiej znów, że to szczególnie doskonały środek w celu zawarcia szybko i zadowalającego interesu. Pocóż bawić się w ciuciubabkę? Jeżeli wyłożone towary są różnej jakości o różnej oczywiście cenie sprzedaży, to w interesie sprzedaży należy klienta odrazu uwiadomić o tem, za jaką cenę może ten lub ów przedmiot na-

być. Pytanie tylko, czy w takim przypadku personel winien cenę towaru uzasadnić większą względnie mniejszą wartością danego towaru, w każdym jednakże razie powinien się liczyć z osobistością klienta. Łatwość poznania się na klienteli i takt właściwy, to najcenniejsze zalety, które właściciel składu papieru i galanterji biurowej przyswoić powinien swemu personelowi. Cechy te właściciel interesu sam zresztą posiadać powinien, bo ciało, które światła nie posiada, światła wydzielać nie może.

Zasadniczym warunkiem powodzenia interesu i dobrej jego renomy jest miłe wrażenie, którego doświadczył klient po załatwieniu kupna. Uprzejmość, miłe obejście, nieprzesadna usłużność personelu, stosowna do ceny wartość towaru, widocznie harmonijny stosunek pomiędzy właścicielem interesu a jego personelem, wszystko to musi współdziałać w tym celu, ażeby klienta zachęcić do stałego przybywania w razie potrzeby po dalsze zakupy. Coprawda stosunki dla właścicieli składów papieru i galanterji biurowej w obecnym czasie nie są zbyt różowe. Konkurencja czyli współzawodnictwo handlowe jest olbrzymie, ciężary podatkowe i socjalne dokuczliwe, zdolność nabywcza i płatnicza klienteli nieszczególna, natomiast wymaganie w kierunku wyboru rodzaju towaru spotęgowane wobec stosunków, które panowały dawniej za dobrych czasów egzystencji kupieckiej — przed wojną. Również składy papieru i galanterji biurowej w miastach i mieścinach prowincjonalnych muszą obecnie być obficiej w różnolity towar zaopatrzone aniżeli dawniej, a cóż tu mówić o interesach wielkomiejskich, nawiedzanych przez klientelę wybredną dopiero!

Wobec takich, niezbyt różowych zjawisk handlowych, przeczytanie, zgłębienie względnie zastosowanie w praktyce szczegółów i uwag w tym artykule podanych ma tę korzyść doniosłą, przypuszczamy, ponieważ strata chwilki czasu nic nie kosztuje, wymaga tylko dobrej woli w kierunku stosowania utartych w dobrem towarzystwie form i zastosowania ich indywidualistycznie wobec każdego poszczególnego nabywcy towarów. Przezto, bądźmy przekonani o tem, trzeźwa i obecnie dosyć trudna i kłopotliwa działalność i bytowanie właściciela składu papieru i galanterji biurowej nabierze żywszego blasku i zadowolenia oraz powodzenia osobistego.

Z przemysłu kartoniarskiego we Francji.

W ubiegłych kilkunastu latach przeszedł francuski przemysł kartoniarski jak wogóle fabrykacja opakowań różnolitych wiele zmian produkcyjnych. Warunki, do których produkcja kartonaży w zmiennych niezmiernie epokach gospodarczych przystosować się musiała z konieczności, szczególnie w czasach powojennych ulegały zmianie z roku na rok. Inflacja, bujnie rozpanoszona we Francji osłabiała coraz dotkliwiej siłę nabywczą wewnętrzną kraju, wskutek czego szereg gałęzi przemysłowych czuł się spowodowany, o ile produkt nie był obliczony na eksport, ażeby w celach konkurencyjnych niezbyt podwyższać cenę za towar, a zmniejszyć za to cenę za opakowanie przez użycie tańszego rodzaju opakowań. Wskutek tego zaczęto używać prymitywnych, pospolitszych opakowań do towarów, które uprzednio zaopatrywano w szatę luksusową. Tylko za pomocą tanich papierów kolorowych nadawano opakowaniom pozory przedniejszego i ponętniejszego opakunku. Dla wielu przedmiotów wogóle zaprzestano używać opakowań kartoniarskich, a zawijano je nieraz w pospolity papier lub wysyłano w najpospolitszych pudełkach tekturowych.

Dopiero z biegiem czasu, gdy myta i pobory zaczęły wzrastać i wyrównywać straty inflacyjne, zwiększyła się równomiernie siła nabywcza ludności krajowej, temwięcej, że wzmógł się z powodu cen inflacyjnych znacznie interes eksportowy, co znów, około roku 1925 począwszy, spotęgowało znacznie zapotrzebowanie opakowań luksusowych. Od roku 1925 też, mianowicie wskutek wpływu wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu, na której w całej pełni ukazał się kartonaż luksusowy, doskonały wprost tak pod względem kształtu jak kolorytu, zapotrzebowanie kartonaży luksusowej stale wzrasta. Fabryki czekolady, cukierków i konfitur, przemysł mydlarski i perfumeryjny, rękawiczniarski, modniarski i inne rodzaje przemysłu francuskiego bardzo prędko przyzwyczaiły się do używania wykwintnych opakowań nowoczesnych. Obecnie z pośród przemysłu wyrobów z papieru wyróżnia się we Francji w pierwszym rzędzie przemysł kartoniarski, który celuje zwłaszcza kartonażą luksusową.

Zaznaczyć przy tej sposobności należy, że obecnie wyżej wymienione gałęzie przemysłu francuskiego o wiele więcej przypisują wagi do opakowań wytwornych, które stanowią nadzwyczaj pociągającą w kierunku nabywczym towarów reklamę i tem się wybitnie odznaczają wobec pojęć innych krain. Na reklamowe opakowania wytworne, luksusowe, Francuzi nie szczędzą pieniędzy, wydawają stanowczo więcej, aniżeli przemysłowcy w innych krajach. Nietylko że opakowanie jest gustowne, lecz przemysłowcy starają się o nowe, pomysłowe formy, któreby w jeszcze podatniejszy sposób towar opakowany reklamowały. Nawet artykuły przeznaczone na masową sprzedaż otrzymują wytworne opakowanie. Mianowicie opakowania różnych artykułów spożywczych nęcą swą gustownością nietylko, lecz i pod względem higjenicznym są doskonałe. Zresztą przy kontraktowych dostawach takich artykułów na sprzedaż masową obliczonych wysokość kosztów opakowania wyrównana zostaje tem, że praktyczne opakowanie redukuje straty wskutek nadpsucia lub uszkodzenia towarów do minimum; oszczędności tak powstałe zezwalają na wydawanie większych sum na gustowne i praktyczne opakowania.

Również typowa zmiana nastąpiła we Francji pod względem zastosowania innych środków na opakowania, jak pudełek składanych, puszek drewnianych i wyrabianych z tektury imitującej skórę, które są przeznaczone na wysełkę jaki paczki pocztowe, lub pośpieszne towarowe. Kiedy przed kilkoma zaledwie laty jeszcze stosunki gospodarcze były tego rodzaju, że fabrykanci mogli swym odbiorcom warunki dostawy towarów dyktować, a odbiorcy towarów byli szczęśliwi, że wogóle towar mogli dostać, to obecnie stosunki te najzupełniejszej uległy zmianie. Rynek krajowy i zagraniczny towarami jest zapchany, konkurencja jest wielka i stąd wynikł obowiązek i konieczność, by klienteli uczynić pewne udogodnienia dostawy. Zaprowadził się we Francji nawet zwyczaj, że koszty opakowania i wysyłki towarów ponosi obecnie dostawca. Ponieważ odbiór opakowań drobniejszych dostawcy na własny koszt się nie opłaca, a koszty wysełki również opłaca, przeto dostawca zgóry zainteresowany jest tem, ażeby

opakowanie niezbyt wiele ważyło. Skrzyń drewnianych przeto się nie używa niemal wcale, natomiast puszek lub składanych pudełek tekturowych. Do tego przy fabrykacji puszek tekturowych można takowe o wiele łatwiej dostosować do potrzeb opakowania danych przedmiotów wysyłkowych, inaczej zupełnie, jakby do wysełki towarów używano skrzyń drewnianych. Ze względu na różne manipulacje podczas załadowywania i przeładowywania towarów na kolei, opakowanie powinno być wytrzymałe, przeto olbrzymie puszki tekturowe wzmocnione są sztabami drewnianemi i jako takie okazały się do wysełki towarowej doskonałe i stąd zapotrzebowanie oraz produkcja ich nietylko jest zapewniona, lecz stale się wzmaga. Właściciele zakładów kartoniarskich mają na ogół produkcję zamówioną i słuszny zysk zapewniony.

Do najnowszych tworów francuskiego przemysłu kartoniarskiego należy obok coraz bardziej pożądanych kasetek z ozdobnemi pokrywkami także kartonaż ozdobny w dekoratywne wzory kolorowych papierów oraz kartonaż pokryty imitacją Peau-de-Suède. Imitacja wspomniana, którą obkleja się kartony wykwintne, jest to pewien gatunek papieru, na którym zmielone na pyłek drobniuteńki odpadki wełniane i bawełniane, rozmaicie koloryzowane, tłoczy się wzorzysto i zależnie od grubości natłoczonej masy wspomnianej gotowe kartony zyskują wygląd, jakby były z szlachetnego materjału aksamitnego lub jedwabnego wyrobione.

Kartonaż zwany, jak powyżej wymieniono, Peau-de-Suède-Imitation, z lubością używany bywa coraz więcej do wysełki towarowej przez przemysły rękawiczniarski i tekstylny. Można sobie łatwo wyobrazić że kartonaż Peau-de-Suède-Imitation, o ileby to było możliwe, zdobny w wycisk monogramu lub temu podobnej odznaki, nadawałby się doskonale na opakowanie przedmiotów przeznaczonych na podarki. Niezawodnie też kartonaż ten, piękny i gustowny już dotychczas, zostanie nadal doskonalony i stanie się jednym z najprzedniejszych i najbardziej pożądanych artykułów nietylko francuskiej produkcji kartoniarskiej.

Targi Poznańskie

Rząd a Targi Poznańskie. Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski wydał osobne postanowienie w sprawie zezwolenia na urządzenie corocznie Targów Poznańskich. Postanowienie to wydane jest na podstawie artykułu 1, ustęp 1 i 4 oraz artykułu 8, ustęp 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 lipca 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych.

Według tego postanowienia minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski udzielił w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa Miejskiemu Urzędowi Targów w Poznaniu zezwolenie na urządzenie w Poznaniu w okresie od 20 kwietnia do 20 maja każdego roku ogólnych międzynarodowych Targów gospodarczych.

W podanych warunkach urządzania Targów znajdujemy pod punktem pierwszym: „o każdej zmianie w organizacji i składzie Zarządu Targu Poznańskiego należy powiadomić Ministra Przemysłu i Handlu. Pozatem na 9 miesięcy przed otwarciem Targów Poznańskich należy podać do wiadomości Ministerstwu Przemysłu i Handlu termin otwarcia, czas trwania, regulamin i szczegółowy program Targów. W okresie trzymiesięcznym po zakończeniu Targów należy przedstawić szczegółowe sprawozdanie z działalności.“

Zezwolenie powyższe nie obejmuje wystaw przemysłowo-rolniczo-handlowych, organizowanych w ramach corocznych terminów Targów Poznańskich. Na urządźanie tego rodzaju wystaw wymagane jest osobne zezwolenie władzy w myśl przepisów obowiązujących.

Biuro Kwaterunkowe. Biuro Kwaterunkowe Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego rozpoczęło już urzędowanie i przyjmuje zgłoszenia na kwatery dla przyjezdnych gości.

Za pokoje wyznaczono następujące ceny za dobę: o 1 łóżku I kl. zł. 8., o 2 łóżkach I klasy zł. 12, o 1 łóżku II kl. zł. 6, o 2 łóżkach II kl. zł. 9, o 1 łóżku III kl. zł. 4, o 2 łóżkach III kl. zł. 6. o ile przyjezdny wynajmuje pokój dłużej niż na jedną dobę, przewidziana jest zniżka 25 proc.

Mieszkania kwalifikuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego. Zgłoszenia wolnych pokojów przyjmują Biura Kwaterunkowe Targu Poznańskiego — ulica Głogowska 42, oraz Magistrat Wydział XII., Stary Rynek, Nowy Ratusz codziennie od godziny 8 do 13.

Ulgi dla wystawców i zwiedzających Targi Poznańskie. Tegoroczny ósmy Międzynarodowy Targ w Poznaniu, który odbędzie się w czasie od 29 kwietnia do 6 maja, wzbudził zainteresowanie w szerokich kołach sfer przemysłowo - handlowych zarówno w kraju jak i zagranicą. Na Targi do Poznania przybędą liczne wycieczki z całej Polski. Wycieczki zbiorowe organizują związki przemysłowo-handlowe, stowarzyszenia kupieckie, organizacje rolniczo-włościańskie i t. p.

Nasze władze miarodajne, doceniając znaczenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu, wydały zarządzenia, mające na celu zapewnienie udogodnień zarówno wystawcom, jak i tym, którzy zwiedzą Targi. Zniżki kolejowe obowiązywać będą, jak w ubiegłym roku, wysokości 66⅔ procent, dla wystawców przewidziana jest m. in. warunkowa odprawa celna eksponatów.

Tak samo kompetentne władze państw sąsiednich i dalszych: Czechosłowacji, Austrji, Rumunji, Grecji, Turcji, wydały szereg zarządzeń, które mają ułatwić osobom zainteresowanym udział bezpośredni w Targach, względnie ich zwiedzenie. Wszędzie. w granicach tych państw obowiązują również zniżki kolejowe, ulgowe opłaty za wizy itp.

Na Targi przybędą specjalne wycieczki z zagranicy a mianowicie: z Turcji. Syrji, Palestyny, Grecji, Włoch, Czechosłowacji, Austrji, Rumunji i z innych jeszcze krajów.

Otwarcie Targów Poznańskich. Uroczyste otwarci dorocznego ósmego Międzynarodowego Targu w Poznaniu nastąpi w niedzielę dnia 29 kwietnia br. o godz. 9,30 w sali recepcyjnej targowego gmachu administracyjnego.

Targi Poznańskie trwać będą przez cały tydzień od niedzieli dnia 29 kwietnia do 6 maja br.

Odpowiedzi redakcji

WP. L. A. w Krakowie. Pudełka życzone dostarcza w Poznaniu firma „Pol“, Grobla 14, firma Przesławski i Cierniak, ul. Wodna.

Notatki

Nowe monety 1-złotowe. Z Warszawy donoszą, że mennica państwowa, opracowawszy nowy wzór monet 1-złotowych po przedstawieniu go ministerstwu skarbu i uzyskaniu aprobaty, zacznie bić monety wspomniane z początkiem maja rb.

Bibljoteka zoologiczna w Polsce. Rada ministrów wydała i ogłosiła rozporządzenie w przedmiocie statutu państwowego muzeum zoologicznego. Z bibljoteki muzeum zoologicznego korzystać mogą osoby pracujące na polu naukowem, za zezwoleniem dyrektora muzeum i na warunkach określonych przez bibljotekarza, a zatwierdzonych przez dyrektora muzeum zoologicznego.

Bibljotekarz zajmuje stanowisko równorzędne z kustoszami, opiekuje się bibljoteką, prowadzi wymianę wydawnictw i korespondencję tego dotyczącą oraz pełni funkcję naukowego sekretarza muzeum zoologicznego.

Wystawa polska w Paryżu. W gmachu słynnej szkoły meblarstwa i zdobnictwa imienia Bulla w Paryżu urządzono wystawę polską pod mianem: „Rzut oka na dzieje Polski oraz na jej sztukę ludową“. Wystawa wzbudziła w szerokich kołach artystycznych Paryża żywe zainteresowanie.

Na wystawie tej obok kilimów, rzeźb dekoracyjnych i tym pokrewnych przedmiotów figurowały też w pierwszym rzędzie liczny szereg rycin i reprodukcyj artystycznych, wydawnictwa artystyczne i bibljofilskie.

Powstanie towarzystwa literackiego w Wilnie. W Wilnie powstał oddział towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza, które posiada swą centralę we Lwowie. Zadaniem oddziału wspomnianego stowarzyszenia jest badanie działalności Mickiewicza w Wilne i okolcy. — Do zarządu oddziału należą: profesor Kolbuszewski, dr. Cywiński, dr. Pizło, rektor Pigoń i kurator Pogorzelski.

Nowa wytwórnia kart do gry w Polsce. W Warszawie powstała nowa wytwórnia kart do gry pod firmą „Quatras“. Firma, jak zaręcza „Rzeczpospolita“ jest polską i chrześcijańską.

Produkcja tej firmy stanowi nowy, oryginalny typ. Rysunki na tych kartach wykonane zostały przez profesora Zdzisława Eichlera i Eugenję Zielińską. Wzory kart uderzają piękną kompozycją o wartości artystycznej. Wykonane są z kartonu płóciennego, pachnącego i elastycznego, brzegi kart są bogato złocone. Całość znamionuje staranne wykończenie, którem polski przemysł graficzny może się poszczycić. Talje kart znajdują się w szkatułce również gustownie wykonanej.

Wystawa książki we Florencji otwartą zostanie w dn. 15 kwietnia, a potrwa do początku czerwca rb.

Odnalezienie niezwykle cennego dzieła. U pewnego antykwarjusza w Paryżu odkryto nader rzadkie dzieło pt. „Amonis“ Piotra Ronsarda, który w 16 wieku zyskał tytuł „Poety Francji“.

Wartość tego dzieła, mianowicie dla nas Polaków, jest tem większa, że odkryty egzemplarz był ongiś własnością Chopina, który na tylnej kartce książki własną ręką nakreślił był kilka nut do sławnej pieśni z wspomnianego zbioru „Amonis“, zaczynającej się od słów: „Mignone allons voir si les roses...“ Z nut nakreślonych wynika, że Chopin zabierał się do skomponowania melodji do tej pieśni.

Wiadomości z firm

„Rom“, Spółka Akcyjna Wydawniczo-Drukarska, Wilno. Zarząd firmy zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy na 6 maja rb o godz. 6 popoł. w biurze zarządu w Wilnie, ul. Cerkiewna nr. 2. Na porządku dziennym: wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza; rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i protokółu komisji rewizyjnej za rok operacyjny 1927; budżet na rok 1928; podwyższenie kapitału zakładowego spółki; wybór członków zarządu i zastępców na miejsce ustępujących; wybór członków komisji rewizyjnej; wnioski.

„Spółka Pedagogiczna“, Tow. Akc., Poznań. Zarząd firmy zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 19 kwietnia rb. o godz. 5 po poł. w lokalu pod „Strzechą“ w Poznaniu, Plac Wolności nr. 7. Na porządku obrad: wybór przewodniczącego; omówienie sprawy w zarządzie; odwołanie wszystkich członków rady nadzorczej lub tych członków, którzy są urzędnikami państwowymi; wybór nowych członków rady nadzorczej.

Towarzystwo Wydawnicze, Tow. Akc., Warszawa. Zarząd firmy zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie na 28 kwietnia rb. o godz. 7 wieczorem w lokalu firmy w Warszawie, ul. Mazowiecka nr. 12. Na porządku obrad pomiędzy innemi: sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za okres operacyjny 1926/27; zatwierdzenie rąchunku zysków i strat za okres 1926/27; wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

„Polonja“, Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze, Sp. Akc., Katowice. Zarząd firmy zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie na 28 kwietnia rb. o godz. 5 po poł. w lokalu firmy: Katowice, ul. Sobieskiego nr. 11. Na porządku obrad: zatwierdzenie sprawozdania i zestawienia rachunkowego z działalności spółki w roku 1927; podział zysków; udzielenie absolutorjum radzie nadzorczej i zarządowi spółki; wybór nowej rady nadzorczej; powiększenie kapitału akcyjnego oraz wolne wnioski.

Bilans oraz rachunek zysków i strat mogą uprawnieni do głosowania akcjonarjusze przeglądać w lokalu spółki od 19 kwietnia rb.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50 % więcej. Dla poszukujących posad 50 % opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868
Wydawca: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu“. Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25 55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70